

Rekord świata

Biegaczkę ZSRR

KIJÓW. Podczas zawodów lekkoatletycznych w Kijowie reprezentacja Związku Radzieckiego w składzie: Janarowa, Kozłowa i Łysenko ustanowiła nowy rekord świata w biegu na 4 x 800 m - 6:27,0.

MOSKWA. Na moskiewskim stadionie im. Lenina zakończone zostały lokalne mistrzostwa Moskwy. Ostania konkurencja był bieg na 400 m kobiet, w którym zwyciężyła Okatienko z czasem - 2:07,0.

A to najlepsze rezultaty mistrzostw: Włoskiok - Szczyrbalowa 16,01 w dół kobiet - Litulewa 6:10 dół kobiet - Ponomariewa 31,11 dół mężczyzn - Buchanow 31,87 200 m p. Pięlow 23,7 w dół - Łaskarow 2:04 w dół Jeronim 7,43.

Czwartek

PO OBLANYM EGZAMINIE NA WĘGERSKIEJ PŁYWALNI str. 2

PRZEGLĄD SPORTOWY

11 WRZEŚNIA 1953	Nr 145 (3169)	Rok założenia 1921	CENA 80 GROSZY
REDAKCJA I ADMINISTRACJA		UL. MOKOŁOWSKA 24 Centrala 84241 i 84242 Dział informacji 89106	

W Ciszynie jak w Białymstoku

NAJSZYBSZY kolarz Belgii

Spółka „W” i „B” najlepsza z Polaków



OLSZTYN, 10.9 (tel. wł.). Wtorkowa zapowiedź Belgów, że jeszcze nieraz zobaczymy ich zwyciężających na etapie, sprawdziła się wcześniej niż można było tego spodziewać, bo już na drugim etapie z Białegostoku do Olsztyna. Na mecie w Olsztynie znowu triumfował kolarz, w koszulce z trójkołorowym pasem na piersiach, Richard Everaerts, równia młodzieńki jak i zwycięzca poprzedniego etapu, bo tak jak i lampen ledwie 21-letni zawodnik. Belgowie powtórzyli wczorajszy sukces, bo i trzeci na mecie, był kolarz z ich zespołu, Vanderbroeck. Na obu etapach przedzielili Belgów Polacy, wczoraj Fornalczyk, a dzisiaj - Trochanowski. Triumfator etapu do Białegostoku, Goossens dojechał do mety w Olsztynie w głównej grupie, a że była ona niedaleko za czelówką, przelował zstępkoszulkę lidera wyścigu, natomiast zwycięzca dzisiejszego etapu pojedzie w czwartek do trzeciego etapu na trasie Olsztyn - Gdynia, jako wicelider wyścigu.

We wtorek byliśmy w pełni podziwiani, Goossens za swą samodzielną ucieczkę, w której natomiast zaimponował nam kapitalnym pocięciem. Pociąg ten był jednym z najbardziej interesujących elementów emocjonalnych dzisiejszego etapu. Odbywało się to w następujących okolicznościach.

Wcześniej, bo już na początkowych kilometrach nastąpiła krawiec w której uczestniczyli zawodnicy. Najbardziej ucierpiał Belg Devresse, doznając pocięcia ramienia i dość silnego na nim zapalenia naskórki. Belg jechał potem daleko z tyłu, trzymając kierownicę tylko jedną ręką. Z Polaków w grupie tej byli: Tuszczyński, Wawsko, Rudawski, Steidl i Burski; wszyscy oni nie odegrali roli na etapie.

TAK SIĘ GONILI!

Wreszcie Goossens. Przy upadku miał on defekt gumy. Z wozu technicznego otrzymał bardzo szybkie koła, ale nie pasowało ono do jego roweru. Żanin więc dostał inne, zmarudził sporo czasu. Wreszcie wykaraskał się ruszył jak burza, w postaci za grupą. Wyprzedził jednego po drugim maruderów, i zaden z nich ani chwile nie utrzymał mu się na kole.

Po kilkunastu kilometrach Belg jednak nieco zmęczył się już i widząc było, że chętnie skorzysta z pomocy dwóch kolarzy: LZS - Miśka i Bekera, których właśnie dogonił. Obaj usiedli mu na kółku. Tempo dyktował oczywiście Belg dając przy tym najdłuższe zmiany, a przy podejściach wypuszczał swoich towarzyszy na prowadzenie. Aby tylko dogonił ostatni w kolumnie samochód, przed którym jedechano kilkanaście pojazdów mechanicznych, a potem już słowna sławka zawodników - takie było pragnienie Goossensa. A ten ostatni wóz był odległy jeszcze o jakie 300 m.

Dokończenie na str. 3

Czy zamierzacie dalej wygrywać? - To się zobaczy!



OLSZTYN, 10.9 (tel. wł.). Everaerts triumfator II etapu oczekuje na prześcigach czelowej trójki na podium zwycięzców. Właśnie skoneczył etap wczorajszy zwycięzca, jego rydek, Goossens i kiedy dowiaduje się on, że Everaerts wygrał etap, przyjechał do niego i serdecznie go całuje.

Wrażenia Belgów z dzisiejszego etapu? - Bardzo odpowiadały mi te długie odcinki braku na szosie, bo my kolarze Belgowie, jesteśmy do takiej nawierzchni przyzwyczajeni - opowiada dzisiejszy bohater. Natomiast trochę spryskała mnie błazna na stadionie, bo z finansów na tego rodzaju nawierzchni nie jesteśmy obciążeni. W fińskiej grupie obawiałem się - prawdę mówiąc - tylko Holendra Ehlana. Jest on bardzo szybki na finiszu i miałbym trudności z pokonaniem go. Kiedy jednak zobaczyłem, jak awansował się na wirażu, uspokoiłem się.

Czy macie zamiar wygrywać wszystkie etapy po kolei? - Zależy od kierownika zespołu Belgów. W odpowiedzi Lucien Aeon uśmiecha się, a po chwili nad przeloczek: „TO SIĘ ZOBACZY!”



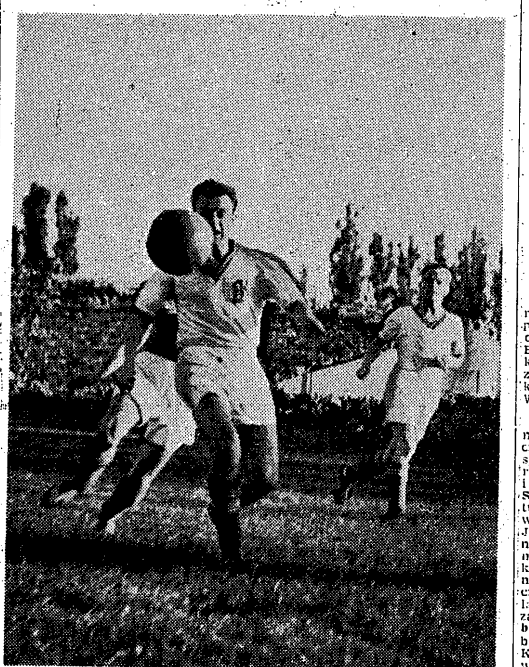
Para legionistów i braci ciotecznych - Marian Wietkowski i Stanisław Bugalski odnosiła już nieraz, dzięki współpracy, sukcesy w Wyścigu. Dookoła Polski: „Zdaje się, że również i w tym roku ta zgrana para ma zamiar odegrać nieposłednią rolę w Tour de Pologne Fot. „PS” - E. Warmiński

Ostatnie próby piłkarzy Wysokie zwycięstwa kadrowiczów na sparringach

KATOWICE 10.9 (tel. wł.). W poniedziałek przyjechali do Katowic prawie wszyscy piłkarze wyznaczeni do kadry A na mecz z Węgrami. Brak było jedynie Szczepańskiego. Kierowni kapitan polecił tym razem dla odmiany stawić się na Turka, a nie jak przed tygodniem w Warszawie.

Trenerzy kierujący przygotowaniem Formy i Dzwisz nie mieli czasu na spotkania z zawodnikami, w których brali udział piłkarze w sobotę i niedzielę, dwóch z napastników - Szymborski i Cieslik dogonił Konulzi. Środowy „Sport” donosił nawet, że Cieslik ma potłuczone zębrakowca, ale nie wykazał zlamania, a dzie kapitan polskiej jednostki narzeka tylko na lekkie bóle klatki piersiowej i dła ostrożeńki. Jednak ten nie jest do niczego nie brał udziału w środkowym meczu sparringowym z III-ligową Stacją Mikołowa. Lekarz kadry dr Polak zapewnił, że do niedzieli Cieslik będzie zdrowy. Szymborski zaś wybił sobie duży palec prawej nogi. Kontuzja ta jest dość bolesna, ale wszystko wskazuje na to, że również i nasz środkowy wykuruje się do niedzieli.

Wystąpił on zresztą wczoraj w meczu sparringowym i chociaż nie był tak doskonały, jak w ostatnich meczach swej drużyny, nie należał do najgorszych w napastnicy i strzelił sam 4 bramki.



Dwaj najlepsi napastnicy lidera tabeli ŁKS - na pierwszym planie Zdzisław Wietkowski, z prawej środkowy napastnik łodzian i reprezentacji Polski Henryk Szymborski. Fragment z meczu ŁKS - Wista 5:0 Fot. Arsen

Wyniki II etapu Białystok - Olsztyn

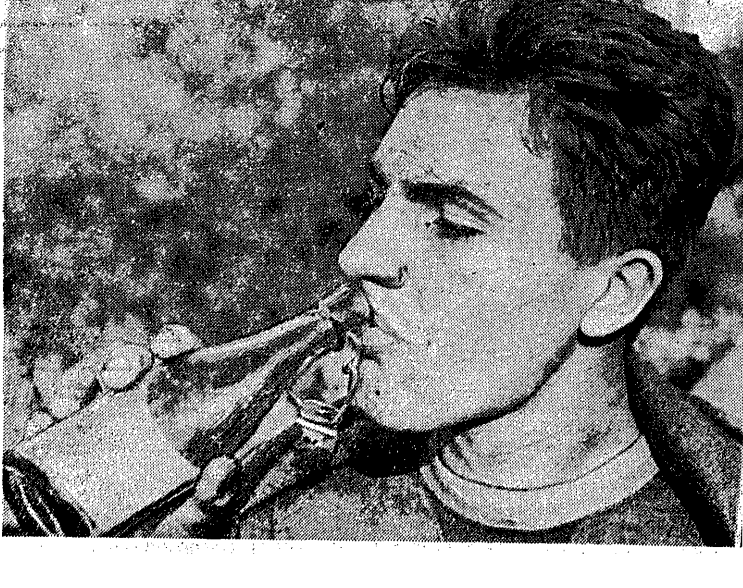
1. Everaerts, Belgia 4:37.41
2. Trochanowski, L. W-wa 4:37.41
3. Włodarczyk, Legia W-wa 4:37.41
4. Włodarczyk, Legia W-wa 4:37.41
5. Bugalski, Legia W-wa 4:37.41
6. Głowaty, Wł. Niemodlin 4:41.41
7. Zien, Warszawa 4:39.22
8. Panek, Flota Gdynia 4:38.50
9. Goossens, Belgia 4:38.50
10. S. Gązda, Start Bielsko 4:38.50

Na podium - zwycięzcy I etapu Warszawa - Białystok: Goossens (Belgia) w uleku, z lewej Fornalczyk i z prawej drugi Belg Everaerts. Tak było we wtorek. A w środę, trzeci w Białymstoku, Everaerts stanął już w Olsztynie na najwyższym stopniu podium - jako zwycięzca II etapu. Fot. CAF

Tadeusz Wierucki popija oranżadę, odpoczywając po trudach I etapu, w którym zajął podobnie jak w Reims na mistrzostwach świata, ósme miejsce. Fot. „PS” - E. Warmiński

Klasyfikacja po 2 etapach

1. Goossens, Belgia 9:03.42
2. Everaerts, Belgia 9:03.42
3. Włodarczyk, Legia W-wa 9:03.42
4. Bugalski, Legia W-wa 9:03.42
5. Fornalczyk, LZS Mysłowice 9:03.42
6. Kool, Holandia 9:07.33
7. St. Gązda, Start Bielsko 9:07.33
8. Głowaty, Wł. Niemodlin 9:07.33
9. Kaczmarczyk, Gw. Kat. 9:07.33
10. Trochanowski, Leg. W-wa 9:07.31
11. Włodarczyk, Leg. W-wa 9:08.01
12. Wierucki, Pesań Club, 9:08.25
13. Geldermans, Holandia 9:08.35
14. Lewadzi, Jugosława 9:08.45
15. Ehlens, Holandia 9:08.52
16. Głowaty, Wł. Niemodlin 9:09.01
17. Wierucki, Wł. Niemodlin 9:09.21
18. Głowaty, Wł. Niemodlin 9:09.33
19. Dmowski, Legia W-wa 9:09.40
20. Bednarek, LZS Nowogard 9:09.40
21. Wrzesiński, Polonia W-wa 9:11.25
22. Jankowski, Gw. Kat. 9:11.48
23. Krupski, Gw. Kat. 9:12.45
24. Paradowski, Warszawa 9:12.45
25. Panek, Flota Gdynia 9:14.40
26. Chwiedacz, Gdynia 9:14.40
27. Kowalski, Lechia Gdansk 9:21.42
28. Podobas, Legia 9:25.07



Siatkarki polskie na trzecim miejscu w Europie

Red. W. Szeremeta donosi:

PRAGA, 10.9 (tel. wł.). W środę zakończyły się w Pradze Mistrzostwa Europy w siatkówce kobiet. Tytuł mistrzowski zdobyły mistrzyni świata, siatkarki ZSRR przed obrońcą tytułu mistrza Europy Czechosłowacją i Polską. Czwarte miejsce zajęła Rumunia, 5 - Bułgaria, 6 - Węgry, 7 - Jugosława, 8 - NRD (kolejność w pułi finałowej), a dalej 9 - Turcja, 10 - Holandia, 11 - NRF i 12 - Austria.

W ostatnim spotkaniu, rozegranym po zmierzchu w obecności kompletnie widzów, Polska przegrała z siatkarkami ZSRR po emocjonującej walce 2:3 (15:13, 13:6, 10:13, 14:16, 11:15).

Nasze siatkarki rozegrały doskonale mecz, będąc o krok od sukcesu nad mistrzyniami świata. Miały one w czwartym meczu aż trzy meczbole. Niestety, po niesłychanie zajętej walce nie zostały one wykorzystane.

W pierwszych dwóch setach Polki grały niemal bezbiednie, będąc silne w natarciu, broniąc silnie sieci ciał Rosjanek.

W pierwszym secie nasze dziewczęta prowadziły 11:8, 11:10, 10:10, wygrały 10:12, zdobywając 2 pkt z serwisu Kotulsi, zablokowała ataku Rosjanek. Drugi set to bezapelacyjna przewaga naszych siatek. Od stanu 6:0 nie oddały one ani jednego punktu, mimo że reprezentacja ZSRR wprowadziła do gry nowe zawodniczki.

W trzecim Polki wyraźnie opadły z sił; zwłaszcza święta dotychczas Kotula, jednak nadal nie poddawały się. Do stanu 1:0 poprawiły stale wynik, doprowadzając do rezultatu 7:11, 8:13, 9:14, 10:14, i przegrany dopiero za ostatnim meczobolem.

Czwarty set był najbardziej dynamiczny. Polki uzyskały zwycięstwo 7:3. Potem jednak zawiodł atak przy siatce. Rosjanki doprowadziły do stanu 8:9. Polki znów się skupiły, uzyskały prowadzenie 12:9, potem 14:13. Nie wytrzymały jednak nowowo nabyte ciał meczu i oddały trzy punkty prawie bez walki, aby następnie przewrócić seta za trzecim setobolem. W piątym secie Polki prowadziły 10:11. Ale Rosjanki doszły do stanu 11:10, a Polki, siatek i siatekami wyprzedziły na 10:10, objęły prowadzenie 10:11, potem 11:11, za drugim meczobolem uzyskały spotkanie.

Wszystkie nasze zawodniczki, grające za siatkę, na początku do idealnie rozegrany, trwający 2

Dokończenie na str. 3

POPRAWA FORMY DRUŻYNY

WARSAWA 10.9. W środę w późnych godzinach wieczornych wyjechał pociąg do Budapesztu reprezentacji Polski B i drużyny młodzieżowej na mecz międzypaństwowy z Węgrami. W skład zespołu B weszli następujący zawodnicy: bramkarze - Stefanyszyn i Kiciuk, obrońcy - E. Pohl, Kawula, Budka, Pomianczyk - Jankowski, Grzywoz, Majewski i E. Szaryński, napastnicy - Gawronski, Norowski, Hachorek, Sopotek, Baszkiewicz, Zb. Szaryński i Jaworski. Kierownikiem ekipy jest p. Kaczmarek, a trenerem - Władysław Krol.

W drużynie młodzieżowej wyjechał: bramkarze - Kornek i Stroniarz, obrońcy - Dymarczyk, Ostizio, Szymonowicz i Cieszczyk, napastnicy - Kaczmarek, Nieroba i Michel.

Przed odjazdem do Budapesztu odbyły się na Stadionie Dziesięciolecia dwa sparingi. Przeciwnikami kadry B był III-ligowy Orzeł Warszawa, a „młodzieżowców” reprezentacja młodzieżowa Warszawy. Kadra B pokonała Orzeł 13:0 (7:0), zdobywając bramki przez Jankowskiego i Baszkiewicza - po 3, Jaworskiego i Szymonowicza - po 2.

Oby tylko wyjątek

Nie warto chwalić. Po pierwszym etapie, gdzie rzeczywistym wszystkim było w idealnym porządku. Olsztyn powitał nas chłosem. Kwiaty przydzielono chyb...

Pościg Goossensa za czołówką wszystkim zaimponował

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Przez wiele kilometrów odległość nie ulegała zmianie. Niecierpliwie jedynak byłby chciał dalej i nagle znowem...

Goossens miał trochę szczęścia, bo przed nim konił samolotnie, również po defekcie Francuz...

Wszystcy razem Na inneso rodzaju emocje musieliśmy długo czekać aż na tym etapie, niezwykle pełnym...

Tymczasem dzięki z tyłu leniwie posuwali się ci zawodnicy, którzy brali udział we wspomnianej na wstępie kraksie. Towarzy...

Do mety pozostała już niecała godzina jazdy. Główna grupa podzieliła się teraz, na krótko jednak...

Wysokie zwycięstwa kadrowców na sparringach

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Mimo iż sparringpartner kadrowców grał na ogół fair, nie obeszło się bez kontuzji. Marian Nowkowski...

DOKONCZENIE ZE STR. 1

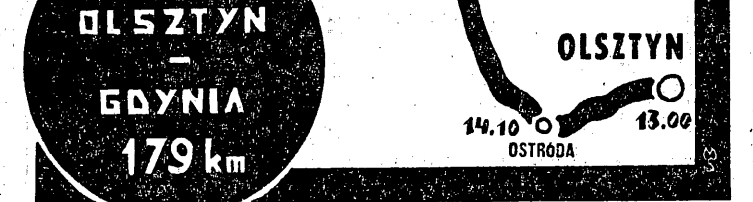
Reprezentacja młodzieżowa pokonała swych stołecznych kolegów 5:0 (3:0). Branki zdobyli: Lereh i Lewandowski...

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Mimo iż sparringpartner kadrowców grał na ogół fair, nie obeszło się bez kontuzji. Marian Nowkowski...

Olsztyńskie gadki i morały

OLSZTYŃ, 10.9. (tel. w.). Nie wierzcie w przesady i wróżby. Holender Steenwoerden spróbował się do startu ostry i zabrakło mu...



Zmęczenie dało się we znaki siatkarzom

PRAGA, 10.9. (tel. w.). Finałowe spotkanie siatkarzy o miejsca od 1-3 w Mistrzostwach Europy rozpoczęło w środę po południu...

Porażka koszykarzy Legii z Litwinami

WARSAWA, 10.9. Legia Warszawa - Zalgiris Kaunas 47:77 (18:23). Sędziowali: Stokus (Kowno) i Edwini (Litwa)...

Siatkarki trzecie w Europie

DOKONCZENIE ZE STR. 1 godziły, mecz. Najlepiej zagrały Natalia i Kordaczuk.

Porażka koszykarzy Legii z Litwinami

W ostatnie dni drużyny polskich koszykarzy nie wyjechały na międzynarodowe zawody do Włoch...

Zwycięstwo i porażka młodych koszykarek

TARGU MURZEJ, 10.9. (tel. w.). Reprezentacja Polski koszykarskiej rozegrała w Targu Murzeju dwa spotkania...

Plika nożna za granicą

EDYNBURG. Piłkarski mistrz Szkocji zespół Hearts został wyeliminowany z turnieju...

LONDYN. Napięta sytuacja polityczna, jaka powstała we wjaemnym osunkach między Anglią a...

Totek placi

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w 20 zakładach piłkarskich z dnia 7 września...

Dlaczego nie wygrali?

OLSZTYŃ, 10.9. (tel. w.). Andrzej Trochanowski? Po etapie czule się bardzo dobrze, ale jeszcze coś...

Jeszcze jeden rekord ustanowili strzelcy na mistrzostwach Gwardii

W naszym ciagu międzynarodowym indywidualnych mistrzostwach Gwardii w strzelaniu w zbroję I srode rozegrano ostatnie spotkanie...

Wyrównana stawka w finałach siatkówki

PRAGA, 9.9. (tel. w.). Pasma zwycięstw siatkarzy Węgry w mistrzostwach Europy w strzelaniu w zbroję...

Niespodzianki na trawie

PORAZKA lidera rozgrywek, Gwardia Poznań, przegrana w Warszawie ze Startem Gniezno i Włókna Gniezno z Piastem Gliwice...

Jaką przewagę mają: Goossens i Więckowski

Table with 2 columns: Rider Name, Time. Goossens, Belgia - 4:11. Więckowski, Legia Wwa - 4:11.

Tabela przeciętnych XV Tour de Pologne

Table with 3 columns: Etap, km, zwycięzca. Etap I Warszawa - Białystok, zwycięzca Goossens, Belgia.

Sukcesy polskich jeźdźców w Rumunii

W Bukareszcie odbyły się zawody hippiczne przy udziale ekip polskiej, rumuńskiej, czeskosłowackiej, NRD i Rumunii...

Na czarnym torze

SEZON żużlowy dobiega końca. Na czarnych torach tylko kilkunastu zawodników...

Belg Constant Goossens samotnie wjechał do Białegostoku w tempie 42 km na godzinę

PRZEGLĄD SPORTOWY
Nr 145 Warszawa 11.IX.1958 r.

BIAŁYSTOK, 9.9. (dalekopisem). Zwycięstwo Belgów na pierwszym etapie z Warszawy do Białegostoku nie było niespodzianką, bo na naszych szosach wielokrotnie już mieliśmy sposobność widzieć pierwszego na mecie reprezentanta tego kraju. Tak bywało przed laty w Wyścigach Pokoju, a ostatnio w wyścigu Mazowieckim. Natomiast sposób, jaki młodziki, gdyż ledwie 21-letni Constant Goossens rozegrał wyścig, trzeba podziwiać od miła dłużej, sensacyjną, zapowiadającą na dalsze trasy wyścigu niejedną jeszcze tego rodzaju „bombę”.

Przez dwie trzecie trasy inicyjatywę miał Polacy, potem jednak odebrał im ją Belg, śmiało wyrzucając w samotny rajd jeszcze ok. 80 km przed metą. Był jednak okroś, kiedy wydawało się, że nie uda się Belgowi ucieczki, młanowiele wówczas, kiedy 20 km dalej odwarował się z „dłówną” grupą zwiardką wyścigu polski. Fortalczyk, Stanisław Garda i spowinowacana para Bugalski — Więckowski. Zmuliściła ona dość poważnie dystans dzielący od uciekiniera, uległa jednak większej grupie i od tej chwili nie było już inicjatora pościgu.

Constant Goossens, nieatakowany już do mety, „pożerał” kilometry ze zdumiewającą szybkością. Z łatwością brał wyniosłość terenu, na zjazdach, wcale zresztą nie imponujących, rozwijał szybkość do prawie 60 km, a na terenie płaskim jechał z wielką regularnością, ciągle nie zrywając z wyścigu, nie tracąc zasobów energii. Na 30 km przed metą dzielił Belg od grupy półtorę minuty, a na mecie pokwitował na jeszcze dysząc, kończąc etap całkiem świeży. Jakby nie miał w nogach prawie 100 km.

Ucieczka Belgów była wprawdzie samotnym przedsięwzięciem, ale nie było to zwykłe, bo w tym czasie, kiedy Constant Goossens jechał samotnie, w grupie polskiej, która jechała w ślad za nim, odbywało się coś, co było dla nas bardzo ciekawe. W tym czasie, kiedy Constant Goossens jechał samotnie, w grupie polskiej, która jechała w ślad za nim, odbywało się coś, co było dla nas bardzo ciekawe.

Mamusie nie zawsze przynoszą szczęście

W hallu Hotelu Polonia w Warszawie przed startem kilku młodych żon i mamuszy w wyścigach, który odbył się w niedzielę, przynosiło szczęście. W wyścigu, który odbył się w niedzielę, przynosiło szczęście.

W polskim obozie

BOGUSŁAW FORMALCZYK: — Podczas ucieczki mamusi były bardzo ostre. Na szczęście mamusi były bardzo ostre. Na szczęście mamusi były bardzo ostre.

Wielki sukces „przyniósł” w wyścigu, który odbył się w niedzielę, przynosiło szczęście. W wyścigu, który odbył się w niedzielę, przynosiło szczęście.

Wielki sukces „przyniósł” w wyścigu, który odbył się w niedzielę, przynosiło szczęście. W wyścigu, który odbył się w niedzielę, przynosiło szczęście.

Wielki sukces „przyniósł” w wyścigu, który odbył się w niedzielę, przynosiło szczęście. W wyścigu, który odbył się w niedzielę, przynosiło szczęście.

Pod dobrymi auspicjami

WYKŁĘ Impreza sportowa rozkręca się stopniowo. Na początku uwielbiają się braki, dzieńnikarze tu i tam znajdują coś do skrytykowania, zawodnicy kręcą nosem itd.

Znakiem czasu są także starty i przejazdy ulicami miast. Wszędzie tłumy ludzi zgromadziły się do przelotu. Wszędzie tłumy ludzi zgromadziły się do przelotu.

Goossens zapowiada dalsze zwycięstwa

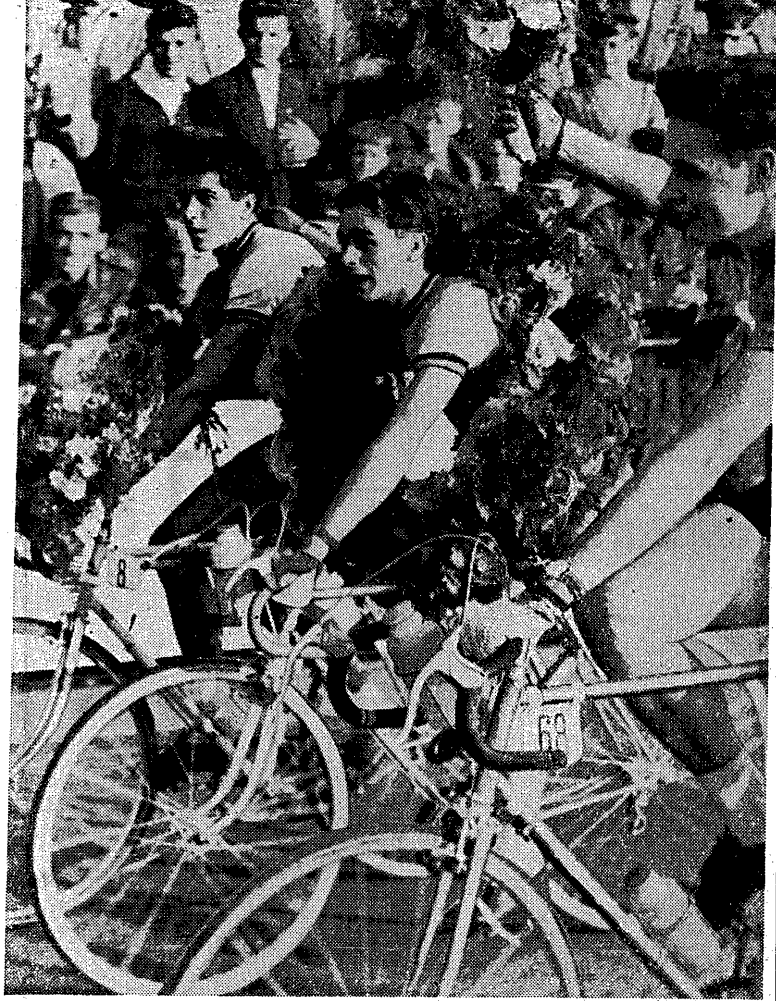
W pięciosobowym zespole Belgów jest tylko jeden Włoch, Chantain, reszta zaś to Flamandowie nie znający innego poza swoim językiem. Droga do zwycięstwa jest przed nimi otwarta.

Do widzenia!

redakcyjnego koleki Witolda DOMAŃSKIEGO, który skryty w wasze reklamowym „Przebiegu Sportowym” przez megafon zapowiedział wszystkim, że niezależnie od niego i z a l e z n i e c h h i w i s i c i e j e a n z a n i e m powiniem wygrać Pokoj.

Wyniki I etapu

1. Goossens, Belgia 4:23.55	(minut i min. bonif.)
2. Formalczyk, LZS Mazowiecki 4:28.00	(minut 30 sek. bonif.)
3. Everaerts, Belgia 4:28.00	
4. Kool, Holandia 4:28.11	
5. Krupniński, Gwar. Wawa 4:28.15	
6. Giescia, Gwardia Kat. 4:28.15	
7. S. Garda, Start Białystok 4:28.15	
8. Wierucki, PC Leżajsk 4:28.15	
9. Geldermann, Holandia 4:28.15	
10. Bugalski, Leżajsk 4:28.15	
11. Więckowski, Leżajsk 4:28.15	
12. Leżajski, Leżajsk 4:28.15	
13. Leżajski, Leżajsk 4:28.15	
14. Leżajski, Leżajsk 4:28.15	
15. Leżajski, Leżajsk 4:28.15	
16. Leżajski, Leżajsk 4:28.15	
17. Leżajski, Leżajsk 4:28.15	
18. Leżajski, Leżajsk 4:28.15	
19. Leżajski, Leżajsk 4:28.15	
20. Leżajski, Leżajsk 4:28.15	



Pierwsza runda honorowa, pierwszy wieniec i pierwszy lider Tour de Pologne, Belg Constant Goossens na stadionie w Białymstoku. Z prawej drugi na mecie Bogusław Formalczyk, z lewej — trzeci, również Belg, Richard Everaerts. Fot. „PS” — E. Warmiński

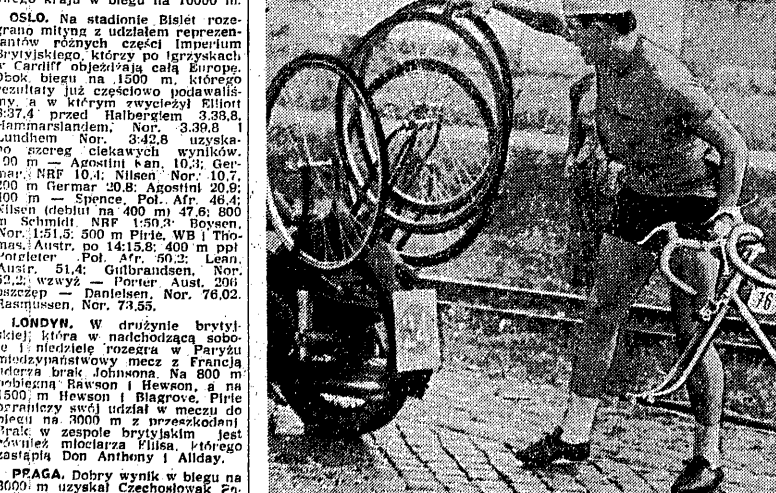
Rekordy popularności i pecha

BIAŁYSTOK, 9.9. (dalekopisem). W Warszawie na starcie Tour de Pologne największą popularnością cieszy się nasz rodak z Białegostoku, który jechał w pierwszym zgrupowaniu. W Warszawie na starcie Tour de Pologne największą popularnością cieszy się nasz rodak z Białegostoku.

Milijny mała miejscowość Słupie. Przyniesie w naszym spacerze. W Warszawie na starcie Tour de Pologne największą popularnością cieszy się nasz rodak z Białegostoku.

NA STADIONACH KRAJOWYCH

BORLANGE. W czasie mistrzostw w Białymstoku, 10.9.1958, odbył się I etap wyścigu. W Warszawie na starcie Tour de Pologne największą popularnością cieszy się nasz rodak z Białegostoku.



Pierwsza „inauguracyjna” guma na trasie w Tour de Pologne. Z pomocą motocykla mechaniczów korzystał Franciszek Janik. Fot. „PS” — M. Szymkowski

Wielki sukces „przyniósł” w wyścigu, który odbył się w niedzielę, przynosiło szczęście. W wyścigu, który odbył się w niedzielę, przynosiło szczęście.